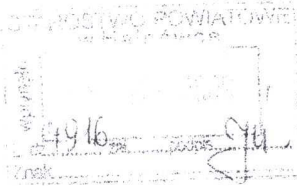


LEWKOWO 15.12.2009

Załącznik 1

Adres do korespondencji:  
Siemakowicz Piotr



Starostwo Powiatowe  
w Hajnowce  
17-200 Hajnówka ul. Aleksego Zina 1

### Zażalenie

Na postępowanie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w sprawie Nr. 107356-91/09 z dnia 16.11.2009 r.

Otóż Inspektor Nadzoru Budowlanego w odpowiedzi na moją skargę znak j/w poinformował mnie, że on odstąpił od podejmowania czynności administracyjnych, natomiast nie podał podstawy prawnej i merytorycznej w swoim piśmie, oraz nie uzasadnił swojej decyzji. Mówiąc szczerze utwierdził Pana Smolskiego, że wszystko zależy od jego humorów. Tak też mówił do mnie Smolski jeszcze przed otrzymaniem pisma. Takie załatwienie sprawy nie zadawała mi. Ponadto nie podano, gdzie mam się odwołać od decyzji Pana Inspektora. W dniu 6.11.09.r. przyszedł Pan Inspektor do mojego domu w Lewkowie Nowym 46 i w pierwszych słowach zaczął opowiadać jak mój sąsiad Smolski mądry i dobry człowiek. Zażądał natychmiast wycofać skargę, bo w innym wypadku może mnie kosztować 90 tys. zł., wskazując na zadaszenie nad wejściem do domu. Takie zadaszenie jest przy każdym domu niezależnie czy to wieś czy miasto. Pan INB usiłował mnie zastraszyć i wymusić wycofanie skargi. Powiedziałem stanowczo, że skargi nie wycofam. Świadcami tego incydentu byli moi rodzice i brat oraz osoba towarzysząca Panu Inspektorowi. Po czym otrzymałem odpowiedź cytując fragment „Pan Eugeniusz Smolski będzie starał się nie dopuścić do wycieku gnojowicy ze zbiornika. Natomiast zniszczone drewniane budynki (szopy) zlokalizowane od strony Państwa działki zamierza rozebrać na wiosnę 2010 r. po zużyciu składowanego w nich drewna opałowego” konie cytatu. Takiej treści pismo podpisuje bardzo wysoki Urzędnik Pana Starosty, do którego miałem wielkie zaufanie. Zastanawiam się, gdzie to pismo wysłać by służyło za wzór urzędnikom. Informuje uprzejmie Pana Starostę, że Pan Inspektor nawet nie zapytał co mnie skłoniło do napisania skargi. Nie obejrzał mojej posesji (działki) jakie poniosłem szkody i ile kosztowało to pracy i pieniędzy, by w nie wielkim tylko stopniu powstrzymać zalewające gówna (gnojowica) moją posesję (podwórko), całą działkę od wielu, wielu lat. Już mam dosyć trucia przez sąsiada środowiska i wachania jego smrodów. Nadmieniam, że w tej chwili leży 3 metrowej wysokości góra gnoju na wolnym powietrzu nie przykryta.

Uprzejmie proszę Pana Starostę o ponowne rozpatrzenie mojej skargi i wydania decyzji administracyjnej o niezwłoczne usunięcie chlewów znajdujących się częściowo na mojej posesji, oraz właściwe zabezpieczenie nieczystości (gnojowicy), tak by nie ciekło na moją posesję.

**Podpis:**

Czerniakiewicz Ewa  
Siemakowicz Jan  
Siemakowicz Piotr